



Zaręczyny na dworze niemieckim: Drugi syn cesarza Wilhelma, książę Eitel Fryderyk.

Dom towarzystwa politechnicznego.

Przed laty dwudziestu ośmiu zawiązało grono młodych techników we Lwowie towarzystwo, którego celem miało być łączenie techników po ukończeniu studiów w jedno ognisko wspólne, dla dalszego kształcenia się fachowego, oraz pomocy materialnej i moralnej. Urządzano więc odczyty, rozpisywano konkursy i wyznaczano nagrody, prenumerowano pisma fachowe, pośredniczono w dostarczaniu robót i t. d. Stowarzyszeniu temu dano nazwę: Towarzystwo politechniczne.

Rozwijając się dostatecznie i rozszerzając zakres swej działalności, tow. politechniczne zyskało u ogółu społeczeństwa powszechne uznanie i sympatyę, a uroczyście przed trzema laty obchodzony jubileusz dwudziestopięcioletniego istnienia tego towarzystwa, dał społeczeństwu sposobność zamianifestowania tych uczuć. Wyrazem zaś i dowodem rozwoju towarzystwa była jubileuszowa wystawa, urządzona na wzgórzu stryjskiem.

Rzecz naturalna, że rozwijające się tak pięknie towarzystwo, musiało pomyśleć o własnym domu, skromnym choćby, ale własnym i dążąc do zrealizowania tej swej myśli w jak najprędszym czasie. Starania w tym kierunku i zbieranie odpowiednich funduszy rozpoczęto w r. 1892. Kiedy wreszcie towarzystwo poczuło się na siłach do przystąpienia do budowy domu, nabyto grunt przy ul. Zimorowicza, oraz rozpisano konkurs na projekt. Nadesłano prac dziewięć, z pomiędzy których komitet wybrał projekt architekta Wincentego Rawskiego,

radnego miasta i długoletniego członka towarzystwa.

Przed paru tygodniami rozpoczęto budowę, a w ubiegłym tygodniu odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Lenkiewicz, który równocześnie przemówił w bardzo serdecznych słowach do licznie zgromadzonych członków towarzystwa. Przemawiał nadto obecny prezes towarzystwa, prof. Leon Syroczyński, a inż. J. Ross odczytał akt pamiątkowy. Akt ten został wmurowany w kamień węgielny.

W dzisiejszym numerze podajemy zdjęcie, przedstawiające chwilę, gdy prezes Syroczyński uderza młotkiem w kamień, podajemy też fotografię architekta p. W. Rawskiego, twórcy planów i kierownika budowy domu.



Dom Towarzystwa politechnicznego: Wincenty Rawski inżynier, radca miejski i autor projektu domu Towarzystwa politechnicznego.

Zaręczyny na dworze niemieckim.

Berlin będzie miał znowu za kilka miesięcy zabawę, której aranżerem będzie sama jego cesarska wysokość Wilhelm II. Pamiętają wszyscy, z jaką pompą i wśród jakich uroczystości odbyły się gody najstarszego syna cesarza Niemiec, arcyksięcia Fryderyka Wilhelma. Cały Berlin tonął w powodzi kwiatów, festonów i girland, narzeczoną przyjmowało sto specjalnie wybranych dziewcząt, a młody cesarzewicz był ustawicznie przedmiotem



Zaręczyny na dworze niemieckim: Księżna Zofia Karolina Oldenburgska.

hucznych owacyj. Stało się to na wyraźne życzenie wielkiego władcy Niemiec. Taka sama historia powtórzy się prawdopodobnie bez zmian w programie za kilka miesięcy, kiedy drugi syn cesarza Wilhelma wstąpi w związek małżeński.

W ubiegłym tygodniu ogłoszono bowiem oficjalnie zaręczyny drugiego syna cesarza Wilhelma, Eitla Fryderyka z księżniczką Zofią Karoliną Oldenburgską. Młoda naręczona jest najstarszą córką księcia Fryderyka Augusta oldenburgskiego. Urodziła się w roku 1879 i była jedynym dzieckiem zmarłej w roku 1895 pierwszej żony księcia Fryderyka, księżniczki Elżbiety pruskiej. Z drugiego małżeństwa z księżniczką Elżbietą meklemburską, ma księżę Fryderyk troje dzieci, a mianowicie księcia Mikołaja i dwie księżniczki Inneborg i Altborg.

Książę Eitel urodził się w roku 1883, jako drugi syn cesarza niemieckiego. Obecnie pozostaje on w czynnej służbie w armii, w której jest pułkownikiem przy pierwszym pułku gwardyjskim.

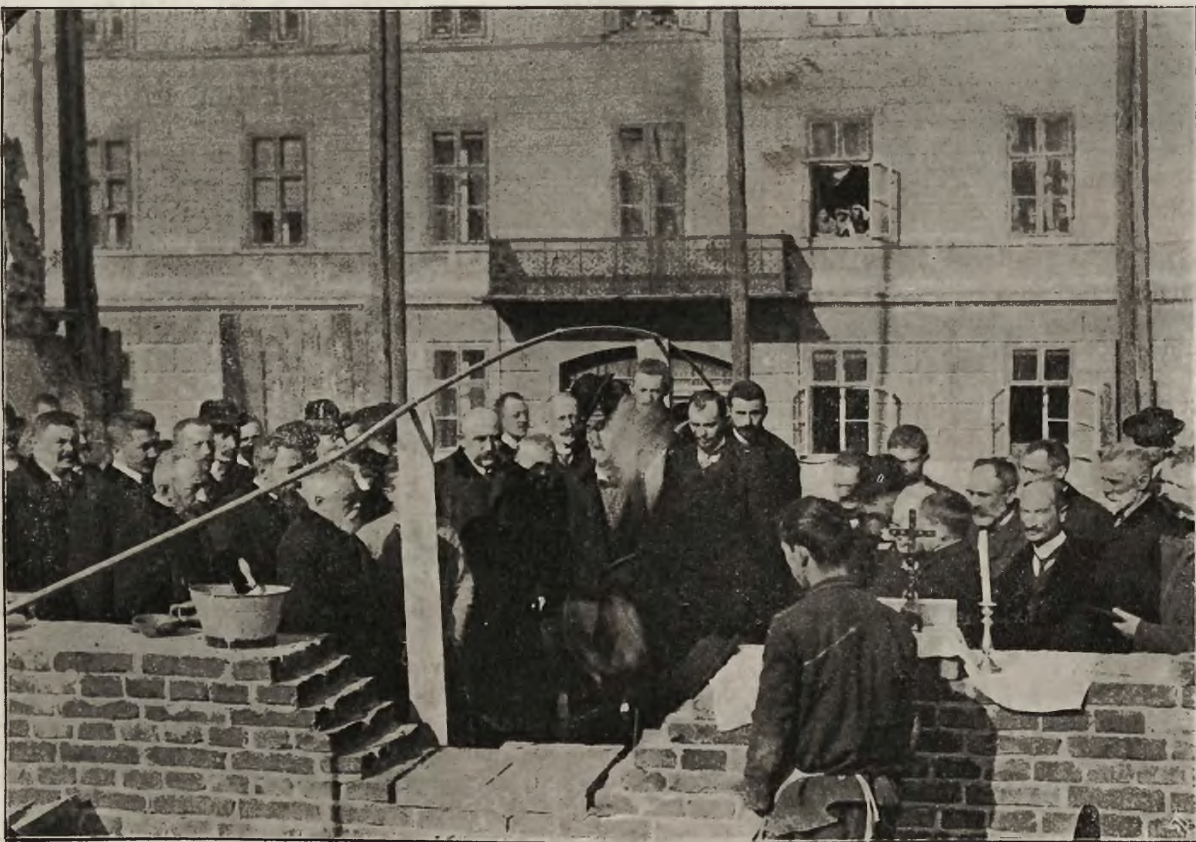
Poznanie się obojga naręczonych nastąpiło podczas uroczystości weselnych starszego brata, księcia Eitla Fryderyka. Księżniczka, która podówczas przebywała w Berlinie, zamieszkała na czas godów u swej babki, księżnej Fryderyki, u której częstym gościem był młody cesarzewicz. Także podczas lata spotykali się oboje młodzi dosyć często, przekonywując się coraz bardziej o tem, że serca ich już się połączyły węzłem najczystszej miłości. We wrześniu bawił cesarzewicz u ojca obecnej swej narzeczonej i wtedy powziął stanowczy zamiar zaręczenia się z księżną Zofią. Cesarz zezwolił na ten związek i w dzień urodzin cesarzowej miały się odbyć oficjalne zaręczyny młodej pary. Ponieważ jednak wiadomość o zaszłym fakcie szybko się rozeszła po całych Niemczech, a w kołach arystokratycznych spodziewano się tego każdej chwili, oficjalnie ogłoszono te zaręczyny na d. 10 b. m.

W uzupełnieniu artykułu podajemy obok fotografię księcia Eitla Fryderyka, oraz jego narzeczonej, księżniczki Zofii Karoliny Oldenburgskiej.

„Gwiazda“ w Stryju i jej prezes.

Z pomiędzy stowarzyszeń robotniczych, zasłużone uznanie wyrobiły sobie przez swoją działalność stowarzyszenia, noszące nazwę „Gwiazdy“. Stowarzyszenia te, rozsiane dzisiaj po wszystkich miastach Galicyi, wszędzie mają pokaźny zastęp członków. Oparte na solidarności, rozwijają się one stale z roku na rok, dalekie od hałaśliwych walk partyjnych, dążące jeno do uświadczenia swoich członków, co jest ich głównym zadaniem i celem. Jak wszystkie te stowarzyszenia, tak też rozwija się również i „Gwiazda“ w Stryju.

Jest to w głównej części zasługą niestrudzonego działacza społecznego p. Jana Wehrsteina. P. Wehrstein, znany w Galicyi przemysłowiec, cieszy się w Stryju powszechnym poważaniem. Jest on przywódcą mieszczaństwa stryjskiego, które, ceniąc jego prawy, niczem nieposzlakowany charakter i energiczną pracę, obdarzyło go mandatem do Rady miejskiej, w której jest jednym z najdzielniejszych mówców. Z głosem jego liczą się wszyscy radni, wiedząc, że p. Wehrstein nigdy nie działa na niekorzyść miasta, że każdy



Fot. M. Münz. Lwów.

Dom Towarzystwa politechnicznego: Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod dom Tow. politechnicznego.